

PROFESOR
DR HAB. JÓZEF LIPIEC
DOKTOR HONORIS CAUSA
AKADEMII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
W KRAKOWIE



Kraków, 3 października 2014

Vf 288105
xx003524319



Biblioteka Gl. AWF w Krakowie



1800060499

45399

AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
IM. BRONISŁAWA CZECHA W KRAKOWIE

PROFESOR
DR HAB. JÓZEF LIPIEC
DOKTOR HONORIS CAUSA
AKADEMII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
W KRAKOWIE



KRAKÓW, 3 PAŹDZIERNIKA 2014

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Przewodniczący: *Andrzej Klimek*

Członkowie: *Wiesław Alejski, Jerzy Cempla, Anna Marchewka,
Marek Pieniążek, Zbigniew Szyguła, Ryszard Winiarski,
Halina Zdebska*

Sekretarz naukowy Redakcji: *Edward Mleczo*

Redakcja naukowa i opracowanie: *Edward Mleczo*

Adres Redakcji: al. Jana Pawła II 78, 31-571 Kraków

© Copyright by University School of Physical Education, Krakow, Poland

ISBN 978-83-62891-39-9

Zdjęcia: *Andrzej Kotek*

Fotografie: ze zbiorów prywatnych prof. dr hab. Józefa Lipca

Opracowanie graficzne i łamanie: *Zdzisław J. Przybyło*

Druk: Alnus sp. z o.o., ul. Cechowa 51, 30-614 Kraków

Prof. dr hab., dr hc. AWF w Krakowie

Józef Lipiec – naukowiec-filozof, nauczyciel akademicki, propagator idei olimpijskiej, działacz olimpijski, publicysta, aktor, sportowiec, kibic sportowy, turysta – urodził się w 1942 roku w Nowym Sączu. Mając 17 lat rozpoczął studia filozoficzne na UJ pod opieką wybitnego fenomenologa, prof. Romana Ingardena. Tytuł magistra filozofii uzyskał w 1964 roku. Studiował również socjologię na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1970 roku w Alma Mater Jagiellonica obronił pracę doktorską na podstawie dysertacji *Podstawy ontologii systemów społecznych*, napisaną pod promotorstwem prof. Jana Leszczyńskiego. W Krakowskiej Wszechnicy w 1978 roku obronił także habilitację na podstawie monografii naukowej



Podstawy dialektycznej ontologii przedmiotu realnego. Tytuł profesorski odebrał od Prezydenta RP w roku 1984, za całokształt dorobku naukowego z zakresu aksjologii, antropologii filozoficznej, etyki i estetyki.

W latach 1975–1980 wykładał filozofię w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, gdzie pełnił funkcję kierownika Zakładu Filozofii w Instytucie Nauk Społecznych. W 1980 roku został profesorem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Pełniąc w niej obowiązki rektora do 1986 roku dał znaczący wkład w powstanie Uniwersytetu Rzeszowskiego. Od powrotu do Krakowa w 1987 roku jest zatrudniony na stanowisku profesora filozofii w Zakładzie Ontologii Instytutu Filozofii UJ. W tym samym roku związał się z Akademią Wychowania Fizycznego, gdzie był kierownikiem Zakładu Filozofii oraz Studiów Doktoranckich. Okresowo pracował również w poznańskiej WSzB i krośnieńskiej PWSZ.

Doktor honoris causa AWF w Krakowie aktywnie uczestniczył w życiu społecznym, kulturalnym, politycznym i sportowym Polski, ze szczególnym uwzględnieniem Regionu Małopolskiego. W czasach studenckich dał się poznać, jako: dobrze zapowiadający się aktor i reżyser *Teatru 38*, organizator *Studenckiego Teatru Piosenki*, założyciel *Teatru Y-6* i czasopisma *Zdanie* w krakowskiej *Kuźnicy*, instruktor *Krakowskiej Chorągwi ZHP*, a także działacz i kibic piłki nożnej. Wiele z tych pasji, zwłaszcza organizatorskich i społecznikowskich kontynuował Profesor Józef Lipiec będąc nauczycielem akademickim – był: publicystą w czasopismach, *Polityka*, *Zycie Literackie*, *Student*, *Wprost*, *Przekrój*, *Magazyn Olimpijski* (ponad 500 felietonów sportowych), wiernym kibicem krakowskiej *Wisły*, harcmistrzem *ZHP*, działaczem *PKOL* (przewodniczący *Komisji Kultury i Edukacji*), współzałożycielem *Polskiej Akademii Olimpijskiej*

(prezes PAOL), założycielem *Małopolskiej Rady Olimpijskiej* (prezes MROL), członkiem kapituły medali *Ecce Homo*, *Kalos Kagathos*, *Nagrody m. Krakowa* oraz *Wawrzynu Olimpijskiego*, z wyboru członkiem senatu *Uniwersytetu Jagiellońskiego* (przewodniczący Senackiej Komisji Etyki) i wielu kadencji *Rady Naukowej Instytutu Filozofii UJ* (przewodniczący), *Komitetu Nauk Filozoficznych PAN*, *Komitetu Nauk o Kulturze Fizycznej PAN*, *Rady Nauki i Techniki Makroregiony Południowo-Wschodniego PAN* (przewodniczący), członkiem kolegiów redakcyjnych czasopism naukowych (m.in. *Dialogue and Universalism*, *Przegląd Filozoficzny*, *Studia Humanistyczne*), współorganizatorem licznych krajowych i międzynarodowych kongresów i konferencji naukowych, redaktorem naukowym kilkunastu zbiorowych monografii naukowych.

Profesor dr hab. UJ i AWF w Krakowie, pomimo licznych obowiązków, nigdy nie przestał być aktywnym nauczycielem akademickim. Dowodem na to jest opublikowanie wielu monografii i artykułów naukowych, popularno-naukowych i publicystycznych, udział w tworzeniu *Akademickiego Kodeksu Wartości* wypromowanie blisko 30 doktorów (ponadto 9 otwartych przewodów doktorskich w różnych uczelniach Polski), promotorstwo 228 prac magisterskich (w tym 80 w krakowskiej AWF), recenzowanie doktoratów (37), habilitacji (44), wniosków o tytuł profesora (30) i stanowisko profesora (15).

Profesor Józef Lipiec został uhonorowany wieloma zaszczytnymi tytułami, wyróżnieniami, nagrodami i odznaczeniami państwowymi. Otrzymał m.in.: *Krzyż Oficerski Orła Białego*, dwukrotnie *Nagrodę Wawrzynu Olimpijskiego*, kilkakrotnie nagrody ministerialne za działalność naukową, złote odznaki: *ZHP*, *ZSP*, *ZNP*, *Towarzystwa Walki z Kalectwem*. Jest honorowym obywatelem miasta Drummondville w Kanadzie. W bieżącym roku Senat Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie uchwałą z dnia 6 marca 2014 roku nadał prof. drowi hab. Józefowi Lipcowi tytuł Doktora Honoris Causa.



ACADEMIA EDUCATIONIS PHYSICAE
NOMINI BRONISLAO CZECH DICATA CRACOVIAE

Ex Decreto Amplissimi Senatus Die VI Mensis Martius Anno MMXIV

NOS

ANDREAS KLIMEK

Scientiarum Culturae Physicae Professor Doctor Habilitatus
Facultatis Educationis Physicae et Artis Athleticae Professor
Hoc tempore Rector Magnificus

GEORGIUS CEMPLA

Scientiarum Culturae Physicae Professor Doctor Habilitatus
Facultatis Educationis Physicae et Artis Athleticae Professor
Hoc tempore Decanus Spectabilis

EDUARDUS MLECZKO

Scientiarum Culturae Physicae Professor Doctor Habilitatus
Facultatis Educationis Physicae et Artis Athleticae Professor
Promotor rite Constitutus

In Virum Clarissimum

IOSEPHUM LIPIEC

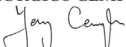
professorem ordinarium Universitatis Jagellonicae Cracoviae
philosophum clarissimum cum approbatione maximarum virtutum
academicarum ethicarumque et meritum de operibus de initio
philosophiae artis atleticae, culturae physicae et artis periegeticae
hominem peritissimum ideas olympicas pronuntiantem magistrum,
educatorem promotoremque academicorum iuvenalium et alumnorum
hominem scientiae et arti deditum mirum in modum

HONORIS CAUSA
SCIENTIARUM CULTURAE PHYSICAE


Doctoris nomen, honores, iura et privilegia omnia contulimus
In eiusque rei fidem hasce litteras
Academiae Educationis Physicae sigillo muniendas curavimus

Cracoviae, Die III Mensis Octobris Anno MMXIV

GEORGIUS CEMPLA


H. T. Decanus Spectabilis

EDUARDUS MLECZKO


H. T. Promotor rite Constitutus

ANDREAS KLIMEK


H. T. Rector Magnificus



Prof. dr hab. Józef Lipiec

AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
IM. BRONISŁAWA CZECHA W KRAKOWIE

Działając z Upoważnienia Senatu w dniu 6 marca Roku 2014

My

ANDRZEJ KLIMEK

profesor doktor habilitowany nauk o kulturze fizycznej
profesor na Wydziale Wychowania Fizycznego i Sportu
w tym czasie Rector Magnificus

JERZY CEMPLA

Profesor doktor habilitowany nauk o kulturze fizycznej
Profesor na Wydziale Wychowania Fizycznego i Sportu
W tym czasie Dostojny Dziekan

EDWARD MLECZKO

Profesor doktor habilitowany nauk o kulturze fizycznej
Profesor na Wydziale Wychowania Fizycznego i Sportu
Promotor według zwyczaju ustanowiony

Znakomitemu uczonemu

JÓZEFOWI LIPCOWI

Profesorowi zwyczajnemu Uniwersytetu Jagiellońskiego wybitnemu polskiemu
filozofowi w uznaniu najwyższych walorów naukowych i moralnych oraz za zasługi
w dziele powstania filozofii sportu, kultury fizycznej i turystyki, Mistrzowi głoszącemu
ideę olimpizmu, nauczycielowi, wychowawcy i promotorowi rozwoju młodych kadr
naukowych, studentów. Człowiekowi niezwykle oddanemu nauce i sztuce.

Nadaliliśmy zaszczytne miano, godność, uprawnienia i przywileje

**DOKTORA HONORIS CAUSA
NAUK O KULTURZE FIZYCZNEJ**

Dla potwierdzenia tego stanu rzeczy kazaliśmy ten oto Dyplom opatrzyć
pieczęcią Akademii Wychowania Fizycznego

Dane w Krakowie, w dniu 3 października Roku 2014

JERZY CEMPLA

W tym czasie Dostojny Dziekan

EDWARD MLECZKO

Promotor według zwyczaju
ustanowiony

ANDRZEJ KLIMEK

w tym czasie Rector Magnificus



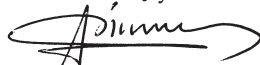
UCHWAŁA Nr 14/III/2014

SENATU Akademii Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie podjęta na posiedzeniu w dniu 6 marca 2014 roku

Działając na podstawie art. 62, ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku – *Prawo o szkolnictwie wyższym* (tj. Dz.U z 2012, poz. 572 z późn. zm.) oraz § 36 Statutu Uczelni, Senat podjął następującą uchwałę:

Senat jednogłośnie (*uprawnionych do głosowania 30 członków Senatu, obecnych 24 członków Senatu, za przyjęciem uchwały głosowało 24 członków Senatu, głosów przeciwnych i głosów wstrzymujących się nie było*) zgodnie z § 8, ust 8 Statutu Uczelni po otrzymaniu dwóch opinii: profesora Zbigniewa DZIUBIŃSKIEGO z Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie i profesora Wojciecha LIPONSKIEGO z Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu oraz na podstawie podjętych uchwał Senatów Akademii Wychowania Fizycznego z Warszawy i Poznania, podjął uchwałę o nadaniu **prof. dr hab. Józefowi LIPCOWI** tytułu honorowego doktora honoris causa Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie.

Przewodniczący SENATU



Prof. dr hab. Andrzej KLIMEK

STANOWISKO

**Senatu Akademii Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego
w Poznaniu**

z dnia 5 listopada 2013 r.

**w sprawie wniosku o nadanie przez Akademię Wychowania Fizycznego
im. Bronisława Czecha w Krakowie
tytułu doktora honoris causa Panu Profesorowi Józefowi Lipcowi.**

Członkowie Senatu Akademii Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu zapoznali się w dniu 5 listopada 2013 r. z dorobkiem prof. dr hab. Józefa Lipca obejmującym całokształt Jego działalności naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej. Wysłuchali też opinii uzasadniającej nadanie Profesorowi dr hab. Józefowi Lipcowi doktoratu honoris causa Akademii Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie, sporządzonej przez prof. zw. dr hab. Wojciecha Lipońskiego.

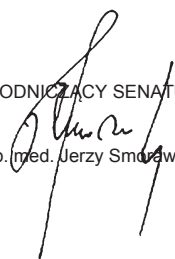
Kandydat do honorowego doktoratu Akademii Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie jest nie tylko uczonym światowego formatu, filozofem zajmującym się kwestiami antologii, teorii wartości, antropologii filozoficznej i filozofii społecznej, lecz również tym przedstawicielem świata nauki, który jak podkreśla prof. zw. dr hab. Wojciech Lipoński dowodzi, że „sport to nie tylko aktywność fizyczna człowieka lecz bogaty kompleks wartości kulturowych, duchowych i intelektualnych”.

Dysponując obszernym zasobem informacji, **członkowie Senatu Akademii Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu jednogłośnie poparli wnioski o nadanie Panu Profesorowi dr. hab. Józefowi Lipcowi tytuł doktora honoris causa Akademii Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie, akceptując jednocześnie treść opinii sporządzonej przez prof. zw. dr. hab. Wojciecha Lipońskiego.**

Jednomyślność członków Senatu Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu jest wyrazem uznania dla słusznej decyzji członków Senatu krakowskiej Uczelni.

PRZEWODNICZĄCY SENATU

prof. dr hab. med. Jerzy Smuda wiński



Prof. zw. dr hab. Wojciech Lipoński
Uniwersytet im Adama Mickiewicza
Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu

OPINIA
UZASADNIAJĄCA NADANIE PROFESOROWI
DR HAB. JÓZEFOWI LIPCOWI
DOKTORATU HONORIS CAUSA
AKADEMII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
IM. BRONISŁAWA CZECHA W KRAKOWIE

Józef Lipiec, Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, najstarszej i najbardziej prestiżowej polskiej uczelni akademickiej jest filozofem, zajmującym się od kilkudziesięciu lat kwestiami ontologii, teorii wartości, antropologii filozoficznej i – co w moim przekonaniu czyni jego działalność nadzwyczaj istotną – filozofią społeczną. To w jej obrębie znalazł przestrzeń dla swych dociekań z zakresu filozofii sportu i jego szczególnego, ale w skali międzynarodowej największego współcześnie nurtu – Ruchu Olimpijskiego z jego szerokim intelektualnym zapleczem określanym jako olimpizm. Napisana w tym duchu Jego oparta na platońskiej koncepcji równowagi cielesnej i duchowej praca pt. *Kalokagatia* (1988), spowodowała szerokie echa w środowisku sportowym ale i filozoficznym. Zyskała też nagrodą w postaci „Wawrzynu Olimpijskiego”. Kilka lat później opublikował swoją *Filozofię olimpizmu* – pierwszą w polskiej literaturze filozoficznej książkę poświęconą kompleksowemu ujęciu z punktu widzenia filozoficznego i antropologicznego zarazem. Powiedzieć o tej książce, że była pierwszą w polskiej literaturze fachowej, to jednak zbyt mało. Jest jedną z pierwszych w świecie, a chyba jedyną tak kompleksową rozwijającą przełomową niegdyś myśl Pierre de Coubertina i dostosowującą ją do realiów współczesnego świata. Znam dokładnie międzynarodową literaturę fachową tego przedmiotu i stwierdzam, że żadne z funkcjonujących współcześnie opracowań tego typu nie omawia, analizuje i syntetyzuje olimpizmu w tak pełny sposób, jak czyni to polski filozof. Stąd książka ta, powinna być jak najszybciej przetłumaczona na języki międzynarodowe i ukazać niezwykle dorobek nie tylko Józefa Lipca jako polskiego uczonego, ale i jako niezwykle dorobek polskiej filozofii. Moment wystąpienia o Doktorat Honoris Causa dla Profesora Lipca wydaje mi się szczególnie właściwy, by się o to upomnieć w czasach, gdy oszczędności w budżetach naukowych osiąga się m.in. przez marginalizację wydatków na nauki humanistyczne. Skutki niedocenia

Prof. dr hab. Józef Lipiec

podjęcia humanistycznego do sportu obserwujemy dziś na stadionach. Nawiązaniem byłoby oczywiście twierdzić, że korupcja czy chuligańskie „ustawki” futbolowe to bezpośredni rezultat braku szerszego upowszechniania filozofii sportu. Chodzi natomiast o szerszy kontekst zaniedbań intelektualnych, w wyniku których zaistniał dość powszechny klimat niedoceniań kulturowej strony sportu, w którym zamiast coubertinowskiej zasady, że doskonalenie fizyczne i moralne jest celem sportu, stosuje się w sposób bezwzględny barbarzyńską zasadę sławnego trenera amerykańskiego Vince Lombardiego negującą wszystko, z wyjątkiem zwycięstwa za wszelką cenę, odniesionego w sporcie pobawionym istotniejszych wartości moralnych. Znamy wszyscy, ale tak rzadko stosujemy olimpijską zasadę Ethelberta Talbota, podjętą potem przez Coubertina, że nie zwycięstwo, a szlachetne współzawodnictwo i udział w sporcie jest najistotniejszy. Tymczasem według Lombardiego, ale co tu ukrywać, również według tak wielu sportowych wychowawców, trenerów, oficjeli i w końcu mediów „zwycięstwo w sporcie to nie cała rzecz, zwycięstwo to jedyna rzecz” – „winning in sport is not everything, winning is THE ONLY THING”. W takiej perspektywie, perspektywie zwycięstwa za wszelką cenę, ginie oczywiście coubertinowska doktryna wzajemnego szacunku. Czy nie warto byłoby ją intensywniej przypominać młodemu pokoleniu w szkołach, klubach, czy mediach, gdzie zasadniczo nie mówi się o niczym innym tylko o wynikach i sensacjach?

Prace Profesora Lipca właśnie ten aspekt olimpizmu nam uświadamiają. Czynią to na tyle przekonująco, że warto je upowszechniać nie tylko w książkach naukowych. Sam Józef Lipiec czyni to na miarę swych możliwości w pracach popularnych, wywiadach dla mediów, jeśli tylko chcą one podobnych argumentów słuchać. Niestety, niezbyt często to czynią, pozostawiając sport na poziomie cyrkowej, płaskiej rozrywki. Tymczasem twórczość filozoficzna J. Lipca ma szersze społeczne uzasadnienia i podstawy, które na szczęście są coraz szerzej doceniane, również na poziomie utylitarnym, gdzie podobnych przemyśleń tak często brak. I tu właśnie doceniono jego osiągnięcia filozoficzne w sposób szczególny, zapraszając do Kapituły Orderu Kościelnego *Ecce Homo* przeznaczonego dla osób, „które wbrew wszelkim przeciwnościom, poprzez konsekwentną działalność dają świadectwo bezinteresownej miłości bliźniego”.

Nie jest zadaniem niniejszej recenzji wyliczanie wszystkich ważnych prac Profesora Lipca. Ich bogate zestawienie znajduje się we dokumentacji i wniosku o Doktorat Honoris Causa Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. Tu chciałbym tylko podkreślić, że „wieloaspektowa działalność Profesora uwydatnia w szczególny sposób wartości sportu zwracając tym samym uwagę na powszechniejsze prawidłowości historyczno-gatunkowe. [...] Poddając analizie fascynujący olimpijski świat kultury sportowej Profesor odkrywa głębsze pokłady sensu kreowanego a na stadionach. Eksponując poprzez sport, ukryte niekiedy ogólniejsze mechanizmy (społeczne), ujawnia również rozmaite

stosunki między ludźmi. Na szczególną uwagę w pracy naukowej Profesora, zasługuje poszukiwanie miejsca dla sport względem kultury".

Wbrew łatwiznie, z jaką niektórzy intelektualści potępiają współczesny sport, myśląc istniejące w nim rzeczywiście negatywne zjawiska z jego istotą, Józef Lipiec dostrzega w nim także szeroko rozumiane dobro. W swym filozoficznym piśmictwie dowodzi, że niezależnie od zła pojawiającego się w sporcie, zła, które mimo wszystko jest mniejsze i mniej szkodliwe niż w wielu innych dziedzinach życia, „wizerunek sportu często zostaje wykrzywiony przez media, które z lubością tropią skandale i afery, niewarte nawet jednej wzmianki”. W wywiadzie dla prasy („Gazeta Pomorska”, 2010) wypowiedział proste, lecz ważne słowa „Niezależnie od oszustw, fauli, doping, sport i tak pozostaje znacznie czystszy niż reszta naszej rzeczywistości.” Słowa te wydają się bliskie dawniejszej wypowiedzi o sporcie wielkiego pisarza francuskiego Henri de Montherlanta w jego dziele pt. *Les Olympiques*: „Gdyby to wszystko, co ja i inni widzieliśmy w sporcie było czystą iluzją, gdyby było prawdą [...] że zdarza się sportowi doprowadzić do kalectwa, że wcale nie kształtuje charakteru, a już w ogóle nie zbliża ludzi – to i tak pozostałoby w nim coś pozytywnego, czego nie sposób mu odebrać – godziny poezji, jaką pozwolił nam przeżyć we wdzięku i piękności ciał naszej młodości, w otoczeniu przyrody i koleżeństwa. [...] Poezja ta jest chyba esencją sportu”.

Profesor J. Lipiec należy do tych ludzi, którzy wciąż wierzą w podobny nie tyle idealizm bez pokrycia, co w możliwość dojrzania w brutalności naszego świata, tego, co w nim jednak realnie pozytywne. Usiłuje to wydobyć i ukazać a wreszcie udowodnić społeczeństwu z pomocą racji filozoficznych. Przekazywać ludziom wartości świata z pomocą argumentów filozoficznych to najszczytniejsze zadanie filozofa. Józef Lipiec wykonuje to zadanie intelektualne nie tylko w odniesieniu do sportu, ale my, ludzie sportu, ten dział jego działalności filozoficznej cenimy szczególnie. Nadanie mu Doktoratu Honoris Causa przez Akademię Wychowania Fizycznego w Krakowie uważam w tym kontekście za wyjątkowo uzasadnione. Niech tytuł ten stanie się jeszcze jednym dowodem, że sport to nie tylko aktywność fizyczna człowieka, lecz bogaty kompleks wartości kulturowych, duchowych, intelektualnych. Wartości, bez których po prostu nie warto żyć, wartości o które w sposób tak istotny upomina się Profesor Józef Lipiec w swojej działalności naukowej.



Uchwała Nr 4/2013/2014
Senatu Akademii Wychowania Fizycznego
Józefa Piłsudskiego w Warszawie
z dnia 22 października 2013 roku

w sprawie: **wyrażenia opinii dotyczącej nadania tytułu doktora honoris causa profesorowi Józefowi Lipcowi przez Akademię Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie**

§ 1

Działając na podstawie art. 16 Ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2005 r., Nr 164, poz. 1365 z późn. zm.) oraz § 41 ust. 1 pkt. 3 Statutu AWF w Warszawie, w związku z wnioskiem Rektora Akademii Wychowania im. Bronisława Czecha w Krakowie, prof. Andrzej Klimka, i po przedstawieniu dorobku kandydata do tytułu przez recenzenta, prof. Zbigniewa Dziubińskiego, Senat AWF w Warszawie, na posiedzeniu w dniu 22 października 2013 roku, wyraża pozytywną opinię w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa profesorowi Józefowi Lipcowi przez Akademię Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie.

§ 2

Niniejsza uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i zostanie przekazana Rektorowi Akademii Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie.

PRZEWODNICZĄCY
Senatu AWF w Warszawie



Dr hab. prof. AWF Andrzej Mastalerz

Prof. dr hab. Zbigniew Dziubiński
Akademia Wychowania Fizycznego
Józefa Piłsudskiego w Warszawie

OPINIA

o dorobku naukowym, dydaktycznym i organizacyjnym
prof. dr hab. Józefa Lipca w związku z nadaniem mu tytułu
Doktora Honoris Causa Akademii Wychowania Fizycznego
im. Bronisława Czecha w Krakowie

Przypadł mi w udziale wielki zaszczyt i honor bycia recenzentem dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego Józefa Lipca, profesora filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego, a także, przez wiele lat, Akademii Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie, etyka, badacza relacji społecznych i międzyludzkich oraz szeroko rozumianego ruchu olimpijskiego, wielkiego polskiego intelektualisty, zasłużonego na polu filozofii kultury fizycznej i sportu, zaś w sposób szczególny ontologii, epistemologii, estetyki, aksjologii, antropologii filozoficznej i filozofii społecznej. Zgodnie z akademicką tradycją zadaniem recenzenta jest dowiedzenie, że kandydat na tytuł Doktora Honoris Causa w pełni zasłużył. Z uwagi na fakt, że Kandydat należy do czołowych postaci w polskiej i europejskiej nauce, jest uczonym o wybitnych osiągnięciach, cieszącym się wyjątkowym autorytetem i prestiżem w międzynarodowym środowisku naukowym, że jest cenionym dydaktykiem posiadającym nie tylko wiedzę, ale także ciekawą i pogłębioną osobowość oraz wysublimowaną wrażliwość społeczną i moralną, moje zadanie nie jest szczególnie trudne.

Jego edukacja na poziomie wyższym związana była z Uniwersytetem Jagiellońskim i wyśmienitą wówczas filozofią, na której piętno odcisnęli między innymi: Władysław Tatarkiewicz, historyk filozofii i estetyk, Roman Ingarden, fenomenolog, twórca fenomenologicznej estetyki, uczeń Edmunda Husserla, Jan Leszczyński, ontolog, epistemolog i semiotyk, Izydora Dąmbaska, epistemolog, uczennica Kazimierza Twardowskiego. Na Uniwersytecie Jagiellońskim, w niełatwym okresie pod względem politycznym, zdobywał wiedzę filozoficzną i nabywał kompetencje merytoryczne oraz warsztatowe, dzięki którym jest dziś niedościgłym wzorem dla swoich współpracowników i uczniów. Szczególny wpływ na jego orientację filozoficzną wywarła twórczość wybitnego polskiego fenomenologa Romana Ingardena. Drugie studia odbył również na Uniwersytecie Jagiellońskim. Tutaj uzyskał magisterium na cieszącej się niemięjszą sławą socjologii, na której intelektualny prym wiedli tacy pro-

Prof. dr hab. Józef Lipiec

fesorowie jak Paweł Rybicki, Aleksander Gella czy Władysław Kwaśniewicz. Wiedza i doświadczenie zdobyte na dwóch kierunkach studiów w „krakowskiej świątyni mądrości”, a także wpływ najwybitniejszych profesorów, z dorobku i inspiracji których korzystał w okresie studiów oraz formująca się własna orientacja teoretyczna, mocno przeniknięta fenomenologicznym sposobem myślenia, wpłynęły na poszukiwania filozoficzne, z wykorzystaniem teorii i terminologii charakterystycznych dla ontologii, estetyki, aksjologii, antropologii, etyki i filozofii społecznej.

Jedną z niezwykle ważnych dróg naukowego rozwoju Profesora Józefa Lipca była Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie, która na wiele lat stała się miejscem pracy dydaktycznej, ale przede wszystkim miejscem naukowej twórczości. W niej znalazł dobry grunt do realizacji projektów naukowych. Jego niebywały potencjał naukowy został spożytkowany do opisanego rzeczywistości kultury fizycznej i sportu, a także do wyjaśnienia wielu zjawisk i procesów zachodzących w interesującym nas obszarze życia społecznego i kultury. Za Jego wielkie dzieło naukowe dotyczące kultury fizycznej i sportu cała rodzima i międzynarodowa społeczność akademicka zachowują swą wdzięczność. Warto powiedzieć, że Jego zainteresowanie problematyką kultury fizycznej i sportu nie wynikało z konieczności egzystencjalnej, ale było wynikiem autentycznej potrzeby prowadzenia refleksji nad omawianymi dziedzinami. Genetycznie rzecz ujmując, potrzeba ta wynikała z czynnego uczestnictwa w sporcie w okresie młodości, a także późniejszego pasjonowania się sportem spektatorskim, zaś w sposób szczególnie piłką nożną, której w środowisku jest autentycznym znawcą. Profesor Józef Lipiec wniósł do Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie wielki kapitał wiedzy i doświadczenia zdobyty na dwóch kierunkach Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz w trakcie wykonywania obowiązków nauczycielskich w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie oraz na Uniwersytecie Jagiellońskim. Przeniósł do Akademii wzory dobrej roboty uniwersyteckiej, jakby powiedział Tadeusz Kotarbiński, które wówczas promieniowały nie tylko na środowisko akademickie w Polsce, ale i w Europie. Szybko zaczął wykorzystywać dominujące wówczas teorie filozoficzne, społeczne i orientacje metodologiczne do opisanego i wyjaśnienia zjawisk i procesów zachodzących na gruncie dwóch fenomenów, a mianowicie kultury fizycznej, a przede wszystkim sportu. Dociekania zawsze uwzględniały kontekst społeczno-kulturowy i związki z dokonującymi się przeobrażeniami, a więc uwzględniały dialektykę i dynamikę dokonujących się zmian. Niezwykle owocne okazały się Jego wysiłki badawcze, w których z wielką odwagą i w szerokiej perspektywie sięgał do kierunków i nurtów filozoficznych oraz charakterystycznej dla nich terminologii, aby opisać i wyjaśnić praktykę społeczną w zakresie turystyki, rekreacji ruchowej i sportu, wykorzystując do tego sam w sobie doskonały warsztat filozoficzny.

Zwieńczeniem i podsumowaniem osiągnięć Profesora Józefa Lipca jest imponujący dorobek pod względem ilościowym, a przede wszystkim jako-

ściowym. Stanowi on z jednej strony Magna Charta filozofii, z drugiej strony filozofii kultury fizycznej, sportu i olimpizmu. Składa się na niego wiele autorskich książek poświęconych problematyce filozoficznej, w tym między innymi: *Podstawy ontologii społeczeństwa* (1972), *Polityka i filozofia* (1978), *Ontologia świata realnego* (1979), *Czas przesilenia* (1988), *W przestrzeni wartości* (1992), *Wolność i podmiotowość człowieka* (1997), *Świat wartości* (2001), *Powrót do estetyki* (2005), także książki zbiorowe pod Jego redakcją, takie jak: *Nauka i światopogląd* (1979), *Świadomość i rozwój* (1980), *Człowiek i świat wartości* (1982), *Filozofia wieku dwudziestego* (1983), *Ontologia wartości* (1990), *Studia z ontologii i epistemologii wartości* (1990), *Istnienie i poznanie wartości* (1991), *Rozdroża wartości* (1992), *Wielkość i piękno filozofii* (2004). Drugim polem wielce doniosłej aktywności naukowo-wydawniczej są prace książkowe poświęcone sportowi i olimpizmowi, rozumianych szerzej niż tylko jako rywalizacja sportowa. Sztandarowymi pozycjami „intelektualisty krakowskiego” są książki własne, w tym między innymi: *Kalokagatia* (1988), *Filozofia olimpizmu* (1999), *Pożegnanie z Olimpią* (2007), a także prace zbiorowe pod Jego redakcją: *Duch sportu* (1980), *Logos i etos polskiego olimpizmu* (1994), *Sport – olimpizm – wartości* (1999). W 2012 roku przygotował raport zatytułowany *Sport i rekreacja w Polsce. Prognoza na lata 2010–2030*, który został wydrukowany wraz z innymi pracami w dziele socjologicznym pod redakcją światowej sławy socjologów K. Feysztackiego i P. Sztompki, zatytułowanym *Polska początku XXI wieku. Przemiany kulturowe i cywilizacyjne*. Większość książek autorstwa Józefa Lipca spotkała się z wielkim uznaniem akademickiego środowiska sportowego i olimpijskiego, które na różne sposoby dawało symboliczny wyraz szacunku dla autora przez wyróżnienia, przypisywany prestiż i różnorodne nagrody, w tym między innymi „Złote Warzyny” Polskiego Komitetu Olimpijskiego, dyplomy, wyróżnienia i odznaczenia państwowe, resortowe, Polskiego i Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego oraz porządowych organizacji formalnych w kraju i za granicą.

Profesor Józef Lipiec w swoich pracach poświęconych sportowi i olimpizmowi ukazał wszystkie najważniejsze problemy składające się na współczesną filozoficzną panoramę omawianych fenomenów, a mianowicie sportu i olimpizmu. Jego prace charakteryzują się żywym i błyskotliwym, zaangażowanym i erudycyjnym, ale jednocześnie na miarę możliwości przystępnym sposobem prezentacji. W Jego pracach sport jest rozumiany jako obszar wychowania człowieka w duchu poszanowania podstawowych uniwersalnych wartości, takich jak tolerancja, zrozumienie, prawda, dobro i piękno. Odkrywa niedostrzeganą przez innych fascynującą przestrzeń sportu. Poprzez analizę człowieka uwikłanego w sport odkrywa nowe prawdy o nim i jego świecie. Poszukuje tych prawd krocząc raz drogą charakterystyczną dla indukcyjnisty, aby za chwilę postępować według porządku charakterystycznego dla dedukcyjnisty. Przedstawia sport i olimpizm w sposób odpowiedzialny, poważny, pogłębiony i wnikliwy. Sport traktuje jako niezwykle ważny element

współczesnego społeczeństwa i kultury w znaczeniu globalnym, ale jednocześnie jako środek pozwalający na konstruowanie holistycznego wymiaru życia człowieka i zbiorowości współczesnego świata. Podejmuje w swoich filozoficznych, błyskotliwie i z wielkim znanstwem napisanych książkach najważniejsze problemy dotyczące istoty sportu, sportu jako najważniejszej dziedziny kultury globalnej, sportu w historycznym i ewolucyjnym ujęciu, perspektyw rozwoju sportu, korzyści płynących z uprawiania sportu, pozycji i roli mistrzów sportowych w społeczeństwie nowoczesnym i współczesnej kulturze, sportu jako Wielkiego Eksperymentu, sprawdzającego autentyczne możliwości gatunku, etycznych i estetycznych walorów sportu, zagrożeń dla ducha fair play i podmiotowości sportowca, antynomii wolności i dyscypliny, związków sportu z ekologiczną i architektoniczną obudową, kreacji zdrowia, sprawności i piękna ciała w ruchu, w akcji widowiska, a także szlachetności czynu moralnego, doskonałego w sporcie i wnikliwie ocenianego przez widownię globalną.

Profesor Józef Lipiec występuje jako sztandarowy autor w seryjnych monografiach wydawanych pod redakcją naukową Zofii Żukowskiej, Zbigniewa Dziubińskiego i Jerzego Nowocienia, poświęconych, najogólniej mówiąc, humanistyce sportowej. Dopełnieniem aktywności naukowo-wydawniczej jest wysoko ceniona przez czytelników twórczość publicystyczno-sportowa, felietonowa i popularno-naukowa. Był przez wiele lat autorsko związany z takimi tytułami jak „Tempo” krakowskie, „Przekrój”, „Magazyn Olimpijski” i „Piłka nożna”. Profesor Józef Lipiec zajmuje najwyższą pozycję krajową i międzynarodową wśród filozofów zajmujących się problematyką sportu i ruchu olimpijskiego. Potwierdzeniem tego są jego honorowe członkostwa w najbardziej prestiżowych organizacjach i stowarzyszeniach. Wśród wielu pełnionych funkcji był członkiem Komisji ds. współpracy MAOI, przewodniczącym Komisji Kultury PKOI, członkiem-założycielem i prezesem Polskiej Akademii Olimpijskiej, członkiem Kapituły Medalu Kalos Kagathos, członkiem Kapituły Orderu Ecce Homo, członkiem Kapituły Nagrody Miasta Krakowa, członkiem Kapituły „Wawrzyn Olimpijski”, członkiem Komitetu Nauk Filozoficznych PAN, członkiem Komitetu Nauk o Kulturze Fizycznej PAN, przewodniczącym Komisji Etyki Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego i wielu innych. Uczestniczył wielokrotnie w sesjach MAOI w Olimpii i sesjach w Lozannie, przewodniczył V Zjazdowi Filozofii Polskiej, wielokrotnie wygłaszał wykłady inauguracyjne w akademiach wychowania fizycznego, uniwersytetach i innych szkołach wyższych.

Intelektualista krakowski jest twórcą określonego sposobu myślenia oraz uprawiania filozofii kultury fizycznej. Więcej, jest twórcą wyjątkowej szkoły filozoficznych badań poświęconych sportowi i olimpizmowi, w której podejmowane są niezwykle ważne badania teoretyczne. Ich wyniki mają znaczenie ponadlokalne i zyskały podziw oraz uznanie globalnego audytorium. Spod jego ręki wyszło wiele pokoleń magistrów, doktorów i doktorów habilitowanych

nauk o kulturze fizycznej, w tym między innymi prof. nzw. dr hab. Halina Zdebska, dr Dorota Ambroży, dr Mirosław Juszkievicz, dr Małgorzata Orlewicz-Musiał, dr Radosław Targosz, dr Sabina Owsianowska, dr Magdalena Rusin, dr Krzysztof Męka, dr Joanna Ziarkowska-Para. Był recenzentem wielu doktoratów, habilitacji, wniosków profesorskich z zakresu filozofii, ale także nauk o kulturze fizycznej. Prace te wykonywał na wniosek rad wydziałów wszystkich akademii wychowania fizycznego w Polsce, wszystkich polskich uniwersytetów, ale także powoływany był do wykonania tych czynności przez Centralną Komisję ds. Tytułu i Stopni Naukowych. Był recenzentem dorobku kandydatów do tytułu Doktora Honoris Causa wielu wybitnych intelektualistów.

Rady wydziałów tak często zwracały się do Profesora Lipca z prośbą o recenzję ze względu na jego kompetencje merytoryczne i metodologiczne, a także wyjątkowe cechy osobowe, takie jak rzetelność, sumienność i obiektywność. Zwracały się do niego z nader prostych kolejnych powodów. Po pierwsze ze względu na wnikliwość, znanstwo problematyki i sprawiedliwość w ferowaniu ocen. Po drugie, że tworzył zawsze aurę życzliwości i zachęty dla młodszych koleżanek i kolegów, rozumiejąc jak mało kto, że nauka jest procesem wielopokoleniowym i obowiązkiem moralnym starszych uczonych jest przygotować i zachęcić młodszych adeptów nauki do poszukiwań własnych dróg. Z tego też powodu na listę uczniów Profesora Lipca wypadnie wpisać nie tylko skądinąd pokaźną liczbowo grupę formalnych wychowanków, ale dziesiątki, jeśli nie setki tych, którzy w sposób pośredni, lecz równie ważący, mogli korzystać z jego wsparcia, dobrej rady, wyrazów zaufania i zwykłej, ludzkiej zachęty do pracy. Ta powszechna i jakże trafna opinia o Profesorze Lipcu jest być może warta więcej niż niejedna rozprawa. Dlatego jest on obdarzany szacunkiem kolegów, chętnie zapraszany do współpracy i cieszy się niezmienną sympatią.

Profesor Józef Lipiec należy do grona najwybitniejszych postaci polskiej nauki, a z pewnością zasługuje na miano protagonisty w zakresie filozofii kultury fizycznej, sportu i ruchu olimpijskiego. Udało mu się połączyć, co jest niezwykle trudne, cechy wspaniałego naukowca, wymagającego dydaktyka, organizatora życia akademickiego i nad wyraz życzliwego człowieka, przyjaźnie usposobionego oraz niezwykle wrażliwego społecznie i moralnie. Dlatego też, w dowód podziwu i uznania dla osiągnięć i zasług Profesora, ale także w dowód potwierdzenia środowiska dla tych wartości, które prezentuje jako uczony, pedagog, humanista i szlachetny człowiek, krakowskie środowisko kultury fizycznej w sposób symboliczny chce tę jego wielkość potwierdzić.

Konkluzja:

Wniosek końcowy jest jednoznaczny, tak, jak jednoznaczna jest ocena zasług naukowych, dydaktycznych i organizacyjnych, a także postawy spo-

łecznej, moralnej i humanistycznej Profesora. To są powody wyjątkowe i wystarczające, aby Senatowi Akademii Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie rekomendować Profesora Józefa Lipca do tytułu Doktora Honoris Causa tej Uczelni, w której swoje dzieło filozofii kultury fizycznej, sportu i ruchu olimpijskiego tworzył i Jej pomyślności dedykował.

Warszawa, dnia 23 września 2013 r.



Prof. dr hab. Edward Mleczko
Akademia Wychowania Fizycznego
w Krakowie

LAUDACJA

DOKTOR HONORIS CAUSA PROFESOR JÓZEF LIPIEC. FILOZOF OLIMPIZMU I JEGO DZIEŁO

*Magnificencjo Rektorze,
Czcigodny, Wielkoduszny i Sławny Senacie,
Szlachetni i Jaśnie Oświeceni Panowie,
Najłaskawsze Panie,
Szlachetny Panie Dziekanie i Wielce Rozumna Wysoka Rado,
Dostojni Łaskawcy i Szanowni Goście,
Braci Studencka i Ty
– po trzykroć Czcigodny Doktorze Honoris Causa!*

W taki sposób w czasach Szekspira zwracali się aktorzy angielscy na Jarmarku Dominikańskim do widzów. Nawiązanie do tej niezwykłej karty w tradycji teatralnej Gdańska jest w mniejszym stopniu retorycznym przywołaniem ornamentальной stylistyki, jaką aktorzy okraszali swe supliki składane na ręce gdańskich rajców, aniżeli podkreśleniem faktu, iż dzień 3 października Anno Domini 2014 jest świętem Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, lecz również świętem teatru, sportu i filozofii. Doktorat honoris causa AWF w Krakowie dostaje Profesor Jozef Lipiec. Wszystkie muzy tańczą w niebie a zza kulis niebieskich spoglądają na nas, bo przecież ponad pięćdziesiąt lat temu znany był na scenach nie tylko teatru 38 student Uniwersytetu Jagiellońskiego, aktor dzisiejszego wydarzenia. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego stulecia tworzył sztukę teatralną na studenckich scenach stołeczno-królewskiego miasta Krakowa, by później dopiero stać się naukowcem i z katedr przemawiać w wieku dojrzałym do braci studenckiej.

W jednej z suplik, jakie aktorzy angielscy pozostawili po sobie w Gdańsku, piszą z wielką wiarą, że ich sztuka, podziwiana przez wielkich i maluczkich, „będzie trwała dopóty dopóki świat będzie istniał w naszej mowie i obyczajach”. Piękne to słowa i warte przypomnienia. Napawają one także wiarą w to, że nie tylko sztuka teatralna, ale również sport i nauka, w tym filozofia będzie trwać do końca świata, chociaż niektórzy zapowiadali już od dawna jej koniec nawet w ubiegłym stuleciu.

Prof. dr hab. Józef Lipiec

Aby odwołać się w znaczący sposób do tradycji przyznawania tytułów naukowych w naszym krakowskim Uniwersytecie Jagiellońskim (obchodzącym jeszcze swoje 650-lecie istnienia), z którego wyszliśmy w sensie personalnym i instytucjonalnym, niech mi wolno będzie rozpocząć laudacje też formułą łacińską, obowiązującą także w innych Uniwersytetach na świecie:

*Excellentiae,
Magnificentiae,
Doctissima ac nobilissima Domina,
Illustrissimi Senatores,
Spectabiles Decani et Professores,
Nobiles Dominae et Domini!
Carissima Iuventus Academica!
Delecti Doctor Honoris Causa!*

Szanowni Państwo, w laudacjach obowiązuje styl wzniosły, gdzie z zasobu figur i tropów retorycznych, stylistycznych ozdobników, tworzy się wzniosła i patetyczną wypowiedź okolicznościową, ku chwale osoby uhonorowanej laudacją. W wypadku twórczości uniwersyteckiego profesora, którego mam niezasłużony zaszczyt dzisiaj zaprezentować z woli Wysokiego Senatu Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, jest to jednak gorset, by nie powiedzieć kaftan bezpieczeństwa, w którym jedną rękę wiąże rękaw z napisem szampa, drugą zaś rękaw z napisem banał. Jak w ciągu kilkunastu minut można coś oryginalnego powiedzieć o wielkim filozofie sportu, przed którym czoło chyła znakomitości palestry nauki polskiej i o którym na naszą uroczystość świetne i wnikliwie recenzje napisali znani profesorowie w kręgu nauk o kulturze fizycznej, humaniści, byli sportowcy: olimpijczyk, lekkoatleta z Tokio: prof. dr hab. Wojciech Lipoński oraz znakomity kajakarz, reprezentant Polski: prof. dr hab. Zbigniew Dziubiński? Powiem więcej skalę trudności postawionego zadania przez Wysoki Senat Akademii Wychowania Fizycznego (*abym obiektywnie przedstawił człowieka nauki i jego dzieło*), potęguję poziom Jego dorobku naukowego, który z obowiązku musiałem – mówiąc kolokwialnie – przeglądnąć i wrywkowo przestudiować. W całości trudności trudno byłoby poddać analizie tysiące stron tekstu zamieszczonych w setkach wydań. Takie zadanie pozostawiam piszącym rozprawy naukowe o prof. dr hab. Józefie Lipcu. Częstkę Jego dorobku naukowego zamieściłem w okolicznościowej publikacji. Moim zdaniem zdobyta wiedza pozwala mi stwierdzić, że bogaty dorobek życia krakowskiego filozofa wymyka się – niczym dzieła sztuki – jednoznacznym interpretacjom i jak wynik ich analizy daje różne odpowiedzi w zależności od stawianych pytań. Cóż można powiedzieć więcej bez uproszczeń i poza owym gorsetem tradycji i formalnej poprawności o sytuacji w jakiej się znalazłem?

Uważam, że postawione w taki sposób zadanie, jest możliwe do spełnienia tylko pod warunkiem, że laudacja sama w sobie będzie tekstem artystycznym. Rzeczywiście wielki poeta potrafiłby w paru słowach oddać fenomen twórczości naukowej prof. dra hab. Józefa Lipca. Pozbawiony tych talentów,

pozwolę sobie oprzeć laudacje na opiniach moich uczonych kolegów. Będę czerpał zarówno z recenzji wspierających decyzję o nadaniu doktoratu honoris causa, choć sam wymóg owych recenzji w sprawie tak oczywistej, dowodzi jak bardzo ulegamy formie, jak i z innych opracowań biograficznych osoby, której Wysoki Senat Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie nadał na posiedzeniu w dniu 17 marca 2014 r. tytuł doktora honoris causa na wniosek dwóch Wysokich Senatów: Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu i Akademii Wychowania Fizycznego im Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Mimo wielkiej tremy, to z wielką satysfakcją wygłaszam laudację na uroczystości rozpoczęcia Nowego Roku Akademickiego w naszej Alma Mater, połączonej z nadaniem tytułu i godności doktora honoris causa. Uroczystość nadania doktoratu honorowego nie odbywa się często. Dzisiejsza ma miejsce po raz szósty w blisko dziewięćdziesięcioletnich dziejach Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. Poprzednikami tacy polscy profesorowie, jak: Maciej Demel, Stanisław Panek, Ryszard Przewęda, Krzysztof Przeclawki oraz ze Stanów Zjednoczonych AP prof. Robert M. Malina. Oprawa tego wydarzenia sprawia, że samą uroczystość zaliczyć możemy do najpiękniejszych ceremonii akademickich. Jest to zdarzenie wyjątkowe dla każdego środowiska akademickiego. Godność doktora honoris causa jest najwyższym wyróżnieniem, jakie uczelnia może nadać osobom nadzwyczajnie zasłużonym w obszarze nauki, kultury i życia społecznego. Godność doktora honoris causa jest zaszczytem, którym środowisko akademickie nagradza cnotę choć ta nie czeka przecież nagrody, bo jak mówią łacińskie sentencje: *Virtus nihil expetit* (cnota nie wymaga nagrody) bo *Honos virtutis praemium* (zaszczyt – nagrodą cnoty), *Virtus nobilitat* (cnota uszlachetnia).

Ludzkość od zarania jej dziejów stale poszukuje, dąży do zmian, nieprzerwanie tworzy. Zwykliśmy określać to postępek. Motorem tego postępu są wybitne jednostki, ludzie oddani nauce, badacze, twórcy, nieprzeciętne umysły, ludzie o wielkich sercach. To im kolejne pokolenia zawdzięczają rozwój i poprawę poziomu życia. Cieszymy się, że możemy w naszym środowisku akademickim wskazać i uhonorować taką osobę. Nadanie doktoratu honoris causa stanowi też symboliczny dowód akademickości uczelni i jej misji do wskazywania oraz kreowania wzorców, do wskazywania cnót i osób godnych naśladowania.

Wygłoszona podczas tej uroczystości laudacja będzie zawierać z konieczności tylko wybrane informacje o dokonaniach doktora honorowego, które moim zdaniem najlepiej uwypuklają Jego zasługi dla nauki i praktyki. Świadczyć też będą o uczelni, o jej dojrzałości. Wybór osoby, która ma być uhonorowana akademickim laurem niesie informacje o wartościach, którym hołduje, o cechach, na których uczelnia akademicka pragnie się wzorować, na których mogą się wzorować przede wszystkim studenci. Wybór osoby do uhonorowania najwyższą akademicką godnością stanowi swoistą publiczną deklarację składaną przez uczelnię społeczeństwu i środowisku, deklarację

o wyborze autorytetu, wzoru do naśladowania z parnasu polskiej nauki, kultury i życia społecznego.

Doktorat honorowy odbierze dzisiaj osoba wybitna, wręcz charyzmatyczna ze względu na swoje dokonania naukowe, dokonania w obszarze kształcenia kadry naukowej, zasługi dla świata nauki, wielki orędownik utalentowanych młodych naukowców, autorytet moralny i dobry człowiek oraz (nie boję się tego określenia) kochający sport i sportowców. Przyznając honorowy doktorat profesorowi Józefowi Lipcowi wskazujemy postać wybitną o sile oddziaływania daleko wykraczającą poza obszar własnego środowiska naukowego, bo jak powiedział przed wiekami Cyceron: *cała chwała cnoty polega na działaniu. (Virtutis omnis laus in actione consistit).*

Można być dumny z takiego wyboru naszej uczelni i z wielką serdecznością, radością i satysfakcją witam Pana Profesora w gronie naszych doktorów *honoris causa*. Może to długa preambuła, ale zdaniem laudatora konieczna, bo chwila wzniosła i zadanie, jakie miał do wykonania było wielkiej wagi, tym bardziej, że jego efekt ma być zaprezentowany przed tak znakomitym audytorium, o którym wspomniałem po łacinie i po polsku w słowach powitania i do tego w obecności osoby, która może o sobie powiedzieć parafrazując słowa ojca polskiej poezji, Jana Kochanowskiego: *jako wędrowiec po meandrach filozofii wprowadziłem sportowca na skalę pięknej Kaliopy, gdzie dotychczas nie było znaku jego stopy*”

W jakże pięknych słowach takie zasługi dla sportu podkreślił w swojej recenzji prof. Wojciech Lipoński dziękując doktorowi honoris causa za filozoficzną refleksję i filozoficzne uzasadnienie piękna i jego poezji, która – jak pisze – *chyba jest jego esencją*. Uzasadnienia takiego zachwytu szuka Recenzent w wypowiedziach wielkiego pisarza francuskiego Henri de Montherlanta i w jego dziele pt. *Les Olympiques*, powołując na jego i nasze „godziny poezji”, jakie pozwolił nam sport „(...) przeżyć we wdzięku i piękności ciał naszej młodości, w otoczeniu przyrody i koleżeństwa”

„Profesor J. Lipiec – zdaniem recenzenta – należy do tych ludzi, którzy wciąż wierzą w podobny nie tyle idealizm bez pokrycia, co w możliwość dojścia w brutalności naszego świata, tego, co w nim jednak realnie pozytywne. Usiłuje to wydobyć i ukazać a wreszcie udowodnić społeczeństwu z pomocą racji filozoficznych. Przekazywać ludziom wartości świata z pomocą argumentów filozoficznych to najszczytniejsze zadanie filozofa. Józef Lipiec wykonuje to zadanie intelektualne nie tylko w odniesieniu do sportu, ale my, ludzie sportu, ten dział jego działalności filozoficznej cenimy szczególnie. Nadanie mu Doktoratu Honoris Causa przez Akademię Wychowania Fizycznego w Krakowie uważam w tym kontekście za wyjątkowo uzasadnione. Niech tytuł ten stanie się jeszcze jednym dowodem, że sport to nie tylko aktywność fizyczna człowieka, lecz bogaty kompleks wartości kulturowych, duchowych, intelektualnych. Wartości, bez których po prostu nie warto żyć, wartości o które w sposób tak istotny upomina się Profesor Józef Lipiec w swojej działalności naukowej”.

Jeszcze wyraźniej tylko w jednym złożonym zdaniu podsumowuje rolę, jaką odegrał krakowski filozof w przywracaniu prawdziwego oblicza sportu drugi recenzent, prof. Zbigniew Dziubiński pisząc, że prof. Józef Lipiec:

„*Podjęmuje w swoich filozoficznych, błyskotliwie i z wielkim znanstwem napisanych książkach najważniejsze problemy dotyczące istoty sportu, sportu jako najważniejszej dziedziny kultury globalnej, sportu w historycznym i ewolucyjnym ujęciu, perspektyw rozwoju sportu, korzyści płynących z uprawiania sportu, pozycji i roli mistrzów sportowych w społeczeństwie nowoczesnym i współczesnej kulturze, sportu jako Wielkiego Eksperymentu, sprawdzającego autentyczne możliwości gatunku, etycznych i estetycznych walorów sportu, zagrożeń dla ducha fair play i podmiotowości sportowca, antynomii wolności i dyscypliny, związków sportu z ekologiczną i architektoniczną obudową, kreacji zdrowia, sprawności i piękna ciała w ruchu, w akcji widowiska, a także szlachetności czynu moralnego, doskonałego w sporcie i wnikliwie ocenianego przez widownię globalną*”.

Już przytoczone dwie, wyrwane wypowiedzi z kontekstu obszernych recenzji, mogą świadczyć, że sport i towarzyszące mu zjawiska odgrywały ważną rolę w refleksji filozoficznej krakowskiego filozofa nad sportem i olimpizmem i szeroko pojętą kulturą fizyczną. Wyrazem tego mogą być chociażby dwie prace zbiorowe wydane w różnych dekadach pod Jego redakcją: *Duch sportu* oraz *Logos i etos polskiego olimpizmu* – wielkie dzieło zbiorowe, stanowiące najpełniejszy, jak dotąd, wykładnik polskiej refleksji humanistycznej, a zwłaszcza filozoficznej, nad sportem. W zamieszczonych rozważaniach filozoficznych są podejmowane też kwestie dotyczące antynomii wychowania fizycznego, relacji między sportem i pokojem, współczesnej interpretacji sportu za pomocą kategorii kantowskich. Za istotny wkład w filozofię kultury fizycznej można uznać znakomitą monografię pt. *Kalokagatia*, ukazującą miejsce sportu w kulturze helleńskiej, w starożytnej *paidei*. Słusznie nagrodzono ją *Wawrzynem Olimpijskim* w 1988 roku. Szczególną rolę w Jego dorobku badawczym oraz w tworzeniu filozofii kultury fizycznej w ogóle odegrała inna książka wydana pod koniec ubiegłego wieku: *Filozofia olimpizmu*. Wyróżnia się ona próbą wprowadzenia do refleksji nad sportem myślenia filozoficznego, które – jak to dostrzegli współtwórcy filozofii sportu w Polsce – ma znamiona „dyskursywno-poznawczego namysłu”. Jaką rolę przypisał krakowski filozof refleksji filozoficznej nad sportem? Można przyjąć, że jest to narzędzie służące zrozumieniu i wyjaśnieniu praktycznych przejawów kultury fizycznej, olimpizmu i sportu. Józef Lipiec traktuje filozofię jako element wewnętrznie spójny z przedmiotem, który omawia, tworząc w ten sposób wypowiedź o znamionach rozpraw filozoficznych. Taki styl pisarstwa naukowego może dziwić, a niekiedy jest uważany nawet za dyskusyjny. Odpowiadając kiedyś na zarzut, że w Jego książkach nie ma przypisów ani odwołań do autorytetów, zwrócił uwagę, że wypowiada się jako filozof, a nie historyk filozofii:

Są książki filozoficzne i książki o filozofii. Moje dociekanie należą zapewne do tej pierwszej kategorii. Zanim porównam swoją myśl z cudzą, wolę samodzielnie przedstawić własne stanowisko z poczuciem, że ono jest przede wszystkim moje, niezapożyczone. Filozofia jest tworem na pograniczu nauki i sztuki, ma być kreacją. Zawsze tak do tego podchodziłem, pisanie traktuję jak twórczość, co widać także w innych moich pracach, też ubogich w odwołania i tzw. źródła.

Nie tylko to sprawia, że twórczość Józefa Lipca jest oryginalna. Wgłębiając się w warsztat pracy naukowej, stanowiący bazę jego pracy twórczej, można zauważyć, że podjął się trudnego do realizacji zadania: budowy filozofii olimpizmu bez filozofii sportu i szerzej – filozofii kultury fizycznej (jak dotąd jedna i druga nie posiada jeszcze pełnej tożsamości). Zrealizował postawione zadania – znakomicie. W *Filozofii olimpizmu* sformułował rozległe i niezbędne dla prezentacji głównego nurtu rozważań prolegomena filozofii sportu, osadzając zarówno refleksję nad sportem w ogóle, jak i nad sportem olimpijskim w szczególności w kontekście filozofii kultury, której pochodną jest filozofia kultury fizycznej. Pozwoliło to na pierwszą w polskim piśmiennictwie pełną prezentację zagadnień i problemów tworzących współczesną filozoficzną refleksję nad sportem, takich jak: istota sportu, z jego etycznymi i estetycznymi walorami, zagrożeniami pozaregulaminowymi, a także zagadnienia nieskodyfikowanych zasad dżentelmeńskiego postępowania podczas rywalizacji sportowej, a więc zagrożenia odnoszące się do istoty *fair play* (czystej gry) i podmiotowości sportowca. Doszukać się też w nich można rozwiązań problemów związanych z antynomią wolności i dyscypliny, związków sportu z ekologiczną i architektoniczną obudową, kreacją zdrowia, sprawności i piękna ciała w ruchu, w akcji widowiska czy odwiecznej kwestii szlachetności czynu moralnego w sporcie, podziwianego przez miliony ludzi na całym świecie.

Filozofia olimpizmu Józefa Lipca odpowiada na proste pytania: dlaczego sport stał się ogromnie popularną i ważną dziedziną kultury światowej? Jakie są jego ewolucyjne i historyczne korzenie? Jaka czeka go przyszłość? Czy warto sport uprawiać i dlaczego? Czy godzi się jego mistrzów traktować jak mitycznych herosów, symbole tęsknot za „nadczłowiekiem”? Czy sport to Wielki Eksperyment, sprawdzający w atrakcyjnej formie autentyczne możliwości naszego gatunku? Można więc rzec, filozof traktuje sport jako istotny, autonomiczny i zarazem stopniowo odkrywany, objaśniany obszar coraz bardziej wzbogacającej się penetracji filozoficznej. Świadczyły o tym jego kolejne – zawsze ważne, zawsze znakomite – książki i artykuły. W ten sposób autor *Filozofii Olimpizmu* stał się – rzec można bez przesady – nowatorem i liderem w skali światowej. Na pewno osiągnięciu takiego efektu sprzyjały jego główne zainteresowania filozoficzne wyrażone w wielu książkach z zakresu filozofii społecznej, filozofii wartości i antropologii filozoficznej.

A jaki w ujęciu filozofa powinien być sport? W ujęciu krakowskiego filozofa, sport w formie fenomenalnej (jako zjawisko) i teoretycznej (w postaci

praktycznej, prakseologicznej i pragmatycznej refleksji o nim), a także jako fakt ontologiczny w sensie materialnym i świadomościowym, jak to bardzo trafnie zostało ujęte w jednym z wielu opracowań twórczości naukowej doktora honoris causa: „*jest w gruncie rzeczy integralnym, scalonym w amalgamatyczną całość, fragmentem ontologii bytu społecznego*”.

Trudno byłoby jednak mówić o ontologii sportu filozofa krakowskiego i nie dostrzec w sposobie jej tworzenia warsztatu metodologicznego jego mistrza z czasów studenckich, jakim był niewątpliwie Roman Ingarden. Józef Lipiec podejmując w swojej penetracji badawczej problematykę sportu, olimpizmu, czy szerzej sportu i kultury fizycznej – dokonuje analiz esencjonalnych zjawiska kulturowego w duchu *Fenomenologii Ingardenowskiej*, ale jako też realista nie rezygnuje z badań apriorycznych, wglądów intuicyjnych oraz istotnościowych. Ślady krakowskiej *Szkoły Ingardendenowskiej*, rozwijane w sposób twórczy można dostrzec w całym dorobku filozoficznym profesora Józefa Lipca. Polegają one zarówno na pokrewnym ukierunkowaniu penetracji badawczej oraz objęciu badaniami rozległego obszaru myślenia w zakresie bliskich Ingardenowskich zainteresowaniom dyscyplin filozoficznych, jak i na aplikacji ontologicznej analizy fenomenologicznej. Podobnie jak Roman Ingarden, tak i Józef Lipiec broni postawy realistycznej w filozofii i fenomenologii. Spośród klasycznych *Ingardenowskich tematów* oraz problemów rozwijanych twórco przez doktora honoris causa wymienia się następujące: analiza ontologiczna rozumiana jako wstęp do rozstrzygnięć metafizycznych, etyka, estetyka oraz antropologia filozoficzna, z uwzględnieniem szczegółowych zagadnień, podmiotowości, wolności, kreatywności dynamizmu i odpowiedzialności człowieka, teoria: wartości, natury, poznania. Poszerzył także uczeń mistrza penetrację fenomenologicznego wglądu i opisu o takie dziedziny rzeczywistości kulturowej, jak społeczeństwo, polityka oraz sport.

Posługując się stylistyką języka szkoły krakowskich fenomenologów można powiedzieć, że zgodnie z przyjmowanymi założeniami realizmu sport jest rozumiany przez profesora Józefa Lipca jako obiektywnie istniejący w rzeczywistości czasowej proces o określonym porządku fazowym. Jako taki uzyskuje on miano elementarnego faktu sportowego. Jego realność oznacza niezależność od ustanowień świadomości człowieka, a same intencjonalne akty świadomości, nadające barwę aksjologiczną faktowi sportowemu są również traktowane jako realne i konkretne przeżycia człowieka. Struktura faktu sportowego, jak struktura bytów realnych, jest trójwymiarowa. Tworzą ją zarówno podmiot, jak i podmioty aktywności sportowej (sfera ludzka), materialne podłoże (wycinek obszaru świata wraz z istotnymi dla sportu przedmiotami działania, takimi jak piłka czy boisko) oraz wartości (byty idealne wraz ze szczegółowymi regułami gry). W zgodzie ze swym dynamicznym i kreatywnym stanowiskiem w swojej ontologii prof. Jozef Lipiec opisuje dynamikę wydarzenia sportowego i pokazuje wymiary strategii ludzkiej kreatywności w sporcie. W takim ujęciu, sport jest wydarzeniem rozpiętym pomiędzy dwoma biegunami: dążeniem

rywalizacyjnym oraz perfekcjonizmem. Jest procesem pełnym dramatyzmu i żywiołu, ale także wyposażonym w strukturę przebiegu i ład reguł .

Dodać do tego należy, że ontologiczne analizy Józefa Lipca obejmują także zagadnienia metodologiczne związane z rozwijaniem humanistycznej refleksji nad sportem. Krakowski fenomenolog dokonuje pogłębionej i zarazem inspirującej analizy kwestii: jak możliwa jest filozofia sportu (olimpizmu, kultury fizycznej i dodajmy turystyki – też), jakby na przekór dyskusjom, czy istnieje już tylko historyzm w filozofii i czy filozofia sportu wyszła już ze swojego *in statu nascendi*. Przedstawiając *prolegomena filozofii sportu* rozjaśnił: naturę, strukturę i funkcje oraz zakres możliwości pytań i rozstrzygnięć w zakresie ontologii, epistemologii, antropologii, aksjologii, etyki, estetyki oraz socjologii sportu. Otworzyło to tym samym horyzont badań, w który weszli młodzi badacze, doktoranci oraz członkowie seminarium z filozofii sportu na seminariach prowadzonych w Akademii Wychowania Fizycznego przez prof. J. Lipca. Niewątpliwie inspirujące mogły być dla nich Jego refleksje zamieszczone w dziesiątkach publikacji na temat istoty kultury fizycznej w zestawieniu z kulturą ekologiczną i bardziej szczegółowych ujęć takich problemów jak: etos fair play, uczciwość w sporcie, edukacja olimpijska, architektura sportowa, fenomenem piłki nożnej, istota i wyróżnik sportów zimowych, antyczne źródła sportu w wymiarze historycznym i filozoficznym.

I na zakończenie moich rozważań nad twórczością naukową doktora honoris causa chciałbym zwrócić jeszcze na jedną bardzo ważną cechę jego filozofii sportu – głównego przedmiotu i podmiotu penetracji badawczych. Według mnie Józef Lipiec – filozof – nigdy nie traktował sportu jako egzotyki czy okazjonalnego marginesu dociekań czysto filozoficznych. O sporcie mówił językiem filozoficznym w sposób profesjonalny, uczciwy i zrozumiały. Mógł tak postępować tylko człowiek, który posiada wykształcenie filozoficzne i doświadczenie praktyczne. Studia uniwersyteckie i praca w zawodzie nauczyciela akademickiego dały uprawnienia do wypowiedzania się na temat problemów filozoficznych. Setki felietonów i artykułów publicystycznych na temat sportu wyczynowego były świadectwem na to, że o zjawisku społecznym, jakim jest sport wypowiadał się filozof, który zna się na specyfice sportu. Poza tym nie był mu obcy wysiłek sportowca. Od dziecka czynnie uprawiał różne dyscypliny sportu, ze szczególnym uwzględnieniem siatkówki i...szachów. Swoje pasje sportowe szczegółowo opisał w autobiograficznym postscriptum w *Pożegnaniu z Olimpią*. Kto zna prof. Józefa Lipca (znam go od ponad pół wieku) ten wie, że nadal kultywuje swoje pasje i zainteresowania sportowe, jako kibic *Wisły Kraków*, propagator idei sportowej, działacz olimpijski, nauczyciel akademicki i publicysta, a także zamiłowany turysta- podróżnik. Niewielu jest takich w nauce. Wylewa się jakże często lawa bezwartościowych pseudofilozoficznych przyczynków naukowych o sporcie, wychowaniu fizycznym, czy szerzej kulturze fizycznej, pisanych ręką przyuczonych do zawodu lub tylko amatorów „*filozofów*”, których niekiedy edukacja sportowa została zakoń-

czona na czytaniu prasy sportowej i szkolnym wychowaniu fizycznym. Jakże sztuczne są ich wizje zjawiska, którego nie znają i niesprawiedliwe są osądy tych co go tworzą, których też nazywają pogardliwie *homo-physicus*. W ujęciu filozofa-praktyka Józefa Lipca sport ma – mówiąc przenośnie – ludzką twarz. Nie można jednak nie dostrzec w *Pożegnaniu z Olimpią* Jego, filozoficznej niczym stańczykowskiej zadumy nad ideą Olimpijską i sportem w ogóle oraz pytań zadawanych na stronach książki jakby przejętymi ze znanego fragmentu wiersza Cypriana Norwida: *W Pamiętniku*:

15

Coraz to z ciebie, jako z drzazgi smolnej,
Wokoło lecą szmaty zapalone;
Gorejąc, nie wiesz, czy? stawasz się wolny,
Czy to, co twoje, ma być zatracone?

16

*Czy popiół tylko zostanie i zamęt,
Co idzie w przepaść z burzą? – czy zostanie
Na dnie popiołu gwieździsty dyament,
Wiekuistego zwycięstwa zaranie !....*

Pomimo sceptycyzmu płynącego z oryginalnej futurologii idei olimpijskiej, filozof krakowski dostrzega *na dnie popiołu gwieździsty dyament wiekuistego szczęścia zaranie*, a więc wiarę w humanistyczną ideę sportu. Czyżby w ten sposób nie została potwierdzona teza wypowiedziana we wstępie laudacji sparafrazowaną sentencją gdańskich kuglarzy: „*sztuka i sport będą trwać dopóty dopóki świat będzie istniał w naszej mowie i obyczajach*”? Kolejna książka profesora Józefa Lipca świadczyć może, że również filozofia sportu, w tym szerzej filozofia człowieka (uprawiającego sport, rekreację, turystykę) w sposób rozumny – jest żywą nauką. I na pewno jest w tym sens. Autor *Pożegnania z Olimpią* tak go przedstawia:

„*Sport można oczywiście pozostawić sobie – niech się toczy, gdzie chce, gdzie oczy poniosą. Wolno jednak przedstawić inny scenariusz sportu, który potrafi zachować swoje niezaprzeczalne walory, ale pozbędzie się niczym wirusów chorobotwórczych; tego co toczy żywą tkankę. Alternatywą jest jak widać pożegnanie z Olimpią, albo poddanie się radykalnej kuracji, w tym odmładzającej*”.

Życzę Ci drogi profesorze, przyjacielu wszystkich sportowców spełnienia drugiej z wymienionych alternatyw i zaniechania pożegnań z Olimpią. Oddalenie jej w cień historii, może pociągnąć daleko idące nieprzewidywalne konsekwencje, jak dowodzi w *Ostatniej Olimpiadzie* profesor Aleksander Krawczuk. O słuszność futurologii historyka może świadczyć niedawno odkryta teoria chaosu deterministycznego. Dzisiaj już wiemy z pewnością, a w technice sportowej, przede wszystkim, że niewielkie zaburzenie warunków początkowych powoduje rosnące wykładniczo z czasem zmiany w zachowaniu układu. *Trzeba*

się zatem pozbyć tych wirusów chorobotwórczych; tego co toczy żywa tkankę sportu, jak mówi w swej wypowiedzi prof. J. Lipiec w *Pożegnaniu z Olimpią*. Jest to zgodne z Jego koncepcją ujęcia bytu. W jednym z udzielonych nie tak dawno wywiadów tak określił trafnie i prosto swoją ontologię:

Są dwie główne tezy charakteryzujące moją wizję. Mianowicie cały byt, ale i każdy jego fragment jest złożony. Złożenie to ma charakter dynamiczny i decyduje o wszelkiej zmienności, zarówno rozwojowej jak i degradacyjnej. Zasada ta dotyczy nie tylko bytu jako całości, ale także wnętrza struktury każdego obiektu z osobna. Tradycyjna metafizyka dopuszcza oddziaływania na zewnątrz przedmiotów, w mojej koncepcji jeszcze ważniejszą rolę odgrywają relacje między elementami struktury wewnętrznej. To rzutuje później na koncepcję wolności, determinizmu i względnej wolności każdego z obiektów. Najważniejsze jest nie to, co się dzieje w wyniku uwarunkowań z zewnątrz, lecz to, co jest efektem napięć wewnętrznych. Tak można wytłumaczyć zarówno zależność człowieka od otoczenia, jak i jego wolność, wynikającą z funkcjonowania jego bogatej i głębokiej struktury”.

Jak starałem się dowieść w swojej laudacji, Akademia Wychowania Fizycznego przyjmując prof. Józefa Lipca w poczet doktorów honoris causa, honoruje człowieka, który całym swym życiem zaświadcza, że realizuje dewizę Uniwersytetu Jagiellońskiego *Plus ratio quam vis* (*Rozum znaczy więcej niż siła*), wzorowanej na wersie z Elegii 2. Caiusa Cornelius Gallusa 69–26 r. pne: *Plus ratio quam valeria solet* – rozum zwykle bardziej się przydaje niż ślepa siła). Z dużym sukcesem dewizę UJ zaszczyił w murach naszej Uczelni doctor honoris causa. Niech ta godność, którą dzisiaj otrzymuje będzie świadectwem wielkiego szacunku i uznania, jaką darzy Go społeczność Akademii Wychowania Fizycznego i przyjaciele z całego świata za to co zrobił dla sportu i filozofii olimpizmu. Jest ona również zaszczytem i wyróżnieniem dla naszej Uczelni.

Życzę Ci Dostojny Profesorze w imieniu naszego środowiska naukowego, byś jak najdłużej służył uczniom, młodzieży akademickiej i nade wszystko tym których pokochałeś – sportowcom – na dotychczasowym, to znaczy bardzo wysokim poziomie. Życzę Ci także, abyś swoją ogromną wiedzę i doświadczenie naukowe przetwarzał w kolejne publikacje dla dobra nauki i sportu. Życzę Ci dobrego zdrowia, abyś przez długie jeszcze lata służył idei olimpijskiej, która trwać będzie dzięki takim, jak Ty jesteś: „dopóty dopóki świat będzie istniał w naszej mowie i obyczajach” oraz abyś jak dobry żołnierz strzegł dewizy Uniwersytetu i ... Olimpiii.

Plurimos annos, ad multo annos Universitatis nostrae Dilectissimi Doctor honoris causa!

(czyli po polsku: *Sto lat, długich lat życia Dostojny Doktorze Honoris Causa naszej Uczelni!*)



LECTIO DOCTORIS

POWSZEDNIE I ŚWIĘTE ŹRÓDŁA SPORTU

W SFERZE PROFANUM

Pytamy nieustannie: skąd sport? Dlaczego? Przypadek to, czy ewolucyjna konieczność? Jakie powody wyniosły go w ludzkie życie? Czy jest rezultatem racjonalnego porządku, czy tylko kaprysem losu, nieregularnym przebiegu, zjawiskiem przychodzącym i odchodzącym, niczym zmienna pogoda? Dlaczego jedne epoki są nasycone sportem, czasem do przesyty nawet, inne zaś spychają go na margines kultury? Czy jest on potrzebą młodości li-tylko, czy też wyraża on stosunek do świata, przynależny całej egzystencji człowieka?

Na żadne z tych pytań nie ma jednej, definitywnej i przekonującej odpowiedzi. Wadzą się najwięksi teoretycy, w tym także specjaliści filozofii człowieka, filozofii kultury, wreszcie samej filozofii sportu. Nie wiemy, czy oczekiwane rozwiązanie powinno wskazać na jeden czynnik, czy dopuścić ich wiele. Czy da się wyodrębnić jeden motyw istotny, pozostałe natomiast potraktować jako cechy powtarzalne, choć wyłącznie wtórne i pomocnicze, tworzące wszelako obraz niezbędnej różnorodności? W każdej bez mała sprawie ujawniają się tedy rozmaite stanowiska, szkoły interpretacji, tudzież subiektywne preferencje rozstrzygnięć arbitralnych.

Wybór jest w istocie niełatwy. Jedni głoszą, że załązki sportu tkwią w l u d y c z n e j n a d w y ż c e e n e r g i i. Sport wyrasta zatem ze spontanicznej zabawy, która jest zestawem naturalnych odruchów bezwarunkowych, towarzyszących wszelkim osobnikom wszelkim społecznościom (nota bene również obecnych w świecie zwierzęcym, tam, mianowicie, gdzie pojawia się życie psychiczne). Sport okazuje się zatem potrzebą swobodnego wyżycia się jednostek w atmosferze pierwotnej nieskrępowanej bezinteresowności. Charakterystyczne dla sportu zorganizowanego regulaminowe i etyczne dodatki stanowią efekt pochodny i w gruncie rzeczy niekonieczny (wedle koncepcji, najbliższej intencjom Jana Huizingi).

Inni pochodzenie sportu wiążą z wyższym poziomem t w ó r c z e j p r a c y. Sport miałby stanowić produkt podmiotowej doskonałości czynnościowej, a więc pokaz tego, c o i j a k c z ł o w i e k p o t r a f i (w dosłownym sensie: szybciej, wyżej i mocniej). Tak rozumiana aktywność sportowa wyrasta, co prawda, z użytecznego trudu, ale przekracza jego cele przedmiotowe, stając się ekspresją możliwości podmiotowych właśnie. Sportowiec to ktoś, kto działa z pozoru tak jak inni, lecz z odmienną intencją. Jego przesłaniem jest sprawdzenie własnej sprawności.

Trzeci pogląd wskazuje na przyrodzone – jak się przypuszcza – dążenie do rywalizacji, a więc przyrównanie się do drugiego człowieka, najlepiej zwycięskie, oraz ustalenie hierarchii, owocującej rozmaitymi dobrami: prestiżem, admiracją, władzą, bogactwem i przywilejami erotycznym. Sport zatem to konwencjonalnie uporządkowana seria konkurencji, które niczym nie muszą się tłumaczyć ponad to, że człowiek chce i musi mierzyć się ustawicznie z jakimś realnym bądź urojonym przeciwnikiem. W ten bowiem sposób rozpoznaje siebie i zarazem ustala swą pozycję oraz względną wartość – swoją wobec innych – w relacjach dwustronnych, w grupie i w bycie jako takim.

Szczególny rodzaj odkrywania początków i podstaw sportu to odwołanie się do absolutnie najbardziej fundamentalnego pojęcia walki. Nawiązujemy wtedy nie tylko do myśli ewolucjonistycznej (osobliwie) – socjaldarwinizmu, ale i do heglowskiej zasady sprzeczności jako ogólnego prawa rozwoju. To właśnie wojna wszystkich ze wszystkimi (podług wizji Tomasza Hobbes) stanowi najpierwotniejszy sposób bycia gatunkowego człowieka. Sport otrzymuje wówczas misję i rację istnienia podobną porządkowi państwa i prawa; jest mianowicie instytucją kulturowej obróbki i przejawem przynajmniej częściowego poskromienia wszechobecnego instynktu agresji. W sporcie jest jak na wojnie, tyle że w ramach swojej sublimacji popędu. Ta substytutywna forma jest historycznie późniejsza, co więcej, towarzyszy społecznościom cywilizacyjnie i intelektualnie dojrzałym, na pewno zaś stojącym na wyższym poziomie etyczności. Nieprzypadkowo olimpizm ujawnił się w strukturze kulturowej, która wydała Homera, Pitagorasa, Hipokratesa. Archimedesza oraz Platona i Arystotelesa.

Jest wreszcie i taki pogląd na źródła sportu, który traktuje go jako efekt paidei, a więc troski wychowawczej, uznając stadion za dogodny instrument edukacyjny, a na pewno dobry prolog dla innych rodzajów pokoleniowej aktywności. Doświadczenie sportu mieści się nie tyle w jego wartościach swoistych i autotelicznych, lecz właśnie w obszarze ćwiczeń. Wyniki ćwiczeń mogą być ukazane, oczywiście, podczas święta igrzysk, lecz nie to jest ich głównym zadaniem. Sportowe ćwiczenia mają przygotować do życia poza stadionem, być może w ogóle z ominięciem zgiełku imprez, symboliki laurów i ekscytacji widowni. Miejscem sportu okazuje się skromny, lokalny *gimnazjon*, nie zaś strojny stadion Olimpij.

Analogiczny charakter ma prawdopodobnie wskazanie na determinację zdrowotną. Chociaż wydaje się niekiedy, iż sprzyjanie dobrej kondycji i profilaktyce przez sport zostało oficjalnie proklamowane przez medycynę stosunkowo późno, to przecież potoczna przedwiedza owocowała od dawien dawna prosportowym nastawieniem, i to nie tylko w basenie Morza Śródziemnego. Sport cieszył się od zawsze wartościami witalnymi, tworząc nawet równoważnościowe porzekadła (typu „sport to zdrowie”). Sport był domeną ludzi zdrowych jako miejsce potwierdzenia cnót cielesnych, ale także jako sposób dojścia do zdrowia i utrzymania krzepy.

Zabawa, praca, rywalizacja, walka, edukacja, zdrowie – oto lista podstawowych czynników sportowej kreacji. Poza wewnętrzną, organiczną samodzielnością pozostaje jeszcze kilka innych przyczyn specyficznych, na czele z zasadą naśladownictwa. Nie wszystkie ludy i nie wszyscy ludzie skłonni są do wytwarzania ogółu sportów w licznych jego odmianach. Być może, nie każdej stronie świata i nie każdej kulturze pisane było identyczne i autonomiczne wkroczenie na sportową ścieżkę. Jak dowodzą historycy sportu, rozmaite bywają regionalne źródła sportu powszechnego czerpiąc niekiedy określone pomysły z cudzych zasobów.

Czy warto jednak bronić którejkolwiek z koncepcji jednowektorowych, wskazując koniecznie na jedną przyczynę li-tylko, obecną wszędzie i zawsze z podobnym skutkiem? Wydaje się, że nie ma takiej potrzeby. Znacznie płodniejszy poznawczo i ciekawszy koncepcyjnie jest pogląd o konstrukcji polifonicznej. Głosi on, że różne są źródła sportu, zrazu sączą się pojedynczymi strumieniami, stopniowo łącząc się w jedną rzekę sportowej kultury. Od tej ogólnej zasady możliwe są zapewne rozmaite odstępstwa od reguły. W tym oto sensie, iż gdzieś ważniejsze bywają czynniki ludyczne, gdzie indziej konfliktowo rywalizacyjne, a jeszcze dalej – zdrowotne. Nieznany jest wszelako sport, który całkowicie obyłby się od wszelkich innych jakościowo rozmaitych impulsów, powyżej wyodrębnionych.

W SFERZE SACRUM

Odwieczny podział życia na sfery *sacrum* i *profanum* oraz ewentualnie obszary mieszane, otwiera horyzont zasadniczych pytań nie tylko o prosty sens definicyjny, ale i o przynależność esencjalną. Niewiele ma to wspólnego z tradycyjną oceną estetyczną, eksponującą piękno i dramaturgię sportu, a tym bardziej z analizą pragmatyczną, albo z uruchomieniem kryteriów kreacyjnych. Mozół pracy jest niewątpliwie wysoce twórczy, lecz mimo zabiegów Marksa i Brzozowskiego niewiele w nim świąteczności. Zniwa są prozą powszedniości, dopiero dożynki są świętem. Kochanowskiego oda do szlachetnego zdrowia nie przydaje mu wzniosłości, którą za to zawiera śmierć, ale także wspaniały zabieg operacyjny. Wojna należy do porządku *profanum* (niestety), ale jej punkty osobliwe: wezwanie do boju, tragizm bitewnego pola oraz upajanie się tryumfem – wydają się składnikami świętowania.

Stosunek liczbowy jest podobny do ładu biblijnego: sześć dni powszedniego znoju i jeden tylko dzień świątecznego relaksu. Walory *sacrum* zdradzają pokrewieństwo z dziedziną autotelicznego. Rzadko przecież pytamy o pożytki ze świętowania, albowiem ono jest celem ostatecznym, gdyż to do święta wiodą pośredniczące walory dni powszednich. *Profanum* wpisuje nas automatycznie w splot instrumentalizacji; zawsze po coś. po coś innego, po coś lepszego, ważniejszego. ale i odleglejszego, wyższego i bardziej tajemniczego.

Czy sport pretenduje także do sfery *sacrum*, w towarzystwie sztuki, religii i obrzędów plemiennych? Czy też wystarcza mu solidnie zagospodarowane

pole *profanum*, na poziomie wyznaczonym przez energię ciała i rywalizacyjne atrakcje, wyzwalające emocje agonistów i kibiców? Choć nie dla wszystkich jest to oczywiste, odpowiedź musi być jednoznacznie pozytywna wobec pierwszej możliwości. Przekonanie o istotnych związkach sportu z dziedziną wartości świątecznych i sakralnych, sięga zarówno do olimpijskiej tradycji antyku oraz do ideowego przesłania ojców-odnowicieli (z baronem de Coubertin na czele), jak i do szczególnych doświadczeń, wyzwalanych przez rzeczywiste sportowe zmagania, zwłaszcza ich punkty szczytowe.

W pierwszym przypadku chodzi o koncepcję igrzysk jako świątecznych festynów ku czci Zeusa i innych bogów. Specjalnym wyrazem tego stosunku stały się nie tylko nie tylko towarzyszące zawodom akty liturgiczne wokół stadionu, lecz także szereg innych, doniosłych w treści zachowań, w tym proklamacją ekechejrii, czyli „pokoju bożego”. Te same motywy podjęli wskrzesiciele nowożytnych igrzysk, wprowadzając wiele nowych pomysłów sakralizujących fizis agonu, z odwołaniem się do ogólnoludzkiego uniwersalizmu (z ideą braterstwa, równości, sprawiedliwości i uczciwości w grze). Ozdobiona symboliką znaków i gestów, olimpijska praktyka (naśladowana przez ogół imprez sportowych) przekształciła się z wolna w rodzaj świeckiej religii, z panteonem herosów i świętych, dostojnych rytuałów wraz z kastą kapłanów, czyli strażników litery i świętego ognia.

Trzeci i zapewne najciekawszy aspekt sakralizacji wyraża się w wyznaczeniu uczuć wzniosłości, związanych przede wszystkim z dwiema dziedzinami wartości wyższych. Z jednej strony – z rekonstrukcją i intensyfikacją przeżyć zbiorowych, zwłaszcza na gorącej linii między narodem a jego stadionową reprezentacją. Z drugiej, chodzi o nadanie maksymalnie wysokiej rangi wartościom konstytuującym etos sportu. Pochodną tych zbiorowych doznań wyższych staje się wówczas podwyższenie pozycji igrzysk oraz samych zawodników. Podziwiani ulubieńcy stają się idolami, idole bohaterami, a bohaterowie sportowej Olimpii zostają rychło przeniesieni wprost na Olimp. Mechanizm ten, dziś charakterystyczny dla masowej kultury medialnej, został wnikliwie opisany już w *Iliadzie*, gdzie zwycięzca Igrzysk otrzymuje tę samą godność co bohater politycznie określonych realnych czynów wojennych. Achilles agoniczny i Achilles-wojownik (najdzielniejszy z Greków), to postaci identyczne i tak samo postrzegane. W ten sposób niebo zasług z obu dziedzin otrzymuje identycznie zsakralizowane błogosławieństwo. Być może, całkiem słusznie, albowiem *arete*, czyli cnota dzielności jest jedna i niepodzielna. Nietrudno tedy zauważyć, iż właśnie z głębokiej potrzeby wzruszeń nad-zwyczajnych, bije główne źródło sportu, najpotężniejsze i najbogatsze w kulturowo zdrowe i szlachetne pierwiastki. Gdzie więc szukać czystych, pięknych i wzniosłych przeżyć, wskazujących sens i przyszłość człowieka, jak nie na stadionie właśnie? Czy nie jest to przyczyna główna, a powszednia reszta jest tylko dodatkiem, a niekiedy pretekstem.

Oto refleksje, spisane w związku ze świętem nadania Autorowi tych słów tytułu doktora *honoris causa* krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego.

WYBRANE PUBLIKACJE

PROF. DR HAB., DR HC. AWF W KRAKOWIE JÓZEFA LIPCA

Ważniejsze autorskie monografie

- Lipiec J.: *Podstawy ontologii społeczeństwa*. PWN, Warszawa 1972.
Lipiec J.: *Polityka i filozofia*. Wyd. Literackie, Kraków 1978.
Lipiec J.: *Podstawy dialektycznej ontologii przedmiotu realnego*. Wyd. AGH, Kraków 1977.
Lipiec J.: *Ontologia świata realnego*, PWN, Warszawa 1979.
Lipiec J.: *Kalokagatia: szkice z filozofii sportu*. PWN, Kraków 1988.
Lipiec J.: *Czas przesilenia*. KAW, Warszawa 1988.
Lipiec J.: *W przestrzeni wartości. Studia z ontologii wartości*. Harcerska Oficyna Wydawnicza, Kraków 1992.
Lipiec J.: *Wolność i podmiotowość człowieka*. Fall, Kraków 1997.
Lipiec J.: *Filozofia olimpizmu*. Sprint, Warszawa 1999.
Lipiec J.: *Świat wartości. Wprowadzenie do aksjologii*. Fall, Kraków 2001.
Lipiec J.: *Koło etyczne*. Fall, Kraków 2005.
Lipiec J.: *Powrót do estetyki*. Fall, Kraków 2005.
Lipiec J.: *Pożegnanie z Olimpią*. Fall, Kraków 2007.
Lipiec J.: *Fenomenologia wędrówki*: Fall, Kraków 2010.
Lipiec J.: *Harcerski szlak*. Kraków: Fall, 2011.
Lipiec J.: *Etiudy ontologiczne*. Fall, Kraków 2013.
Lipiec J.: *Symposium olimpijskie* (w druku).

Monografie zbiorowe wydane pod redakcją naukową Józefa Lipca

- Lipiec J.: (red): *Nauka i światopogląd*. KAW, Kraków 1979.
Lipiec J.: (red): *Świadomość i rozwój*. KAW, Kraków 1980.
Lipiec J.: (red): *Duch sportu*. KAW, Kraków 1980.
Lipiec J.: (red): *Człowiek i świat wartości*. KAW, Kraków 1982.
Lipiec J.: (red): *Filozofia wieku dwudziestego*. Wyd. WSP, Rzeszów 1983.
Lipiec J.: (red): *Ontologia wartości*. Wyd. UMCS, Lublin 1990.
Lipiec J.: (red): *Studia z ontologii i epistemologii wartości*. IF UJ, Kraków 1990.
Lipiec J.: (red): *Istnienie i poznanie wartości*. Eureka, Kraków 1991.

- Lipiec J.: (red): *Rozdroża wartości*. HAW, Kraków 1992.
- Lipiec J.: (red): *Wartość bycia*. KNF, Warszawa–Kraków 1993.
- Lipiec J.: (red): *Logos i etos polskiego olimpizmu*. Fall, Kraków 1994.
- Lipiec J.: (red): *Sport, olimpizm, wartości*. Fall, Kraków 1999.
- Lipiec J.: (red): *Wielkość i piękno filozofii: studia*. Collegium Columbinum, Kraków 2003.
- Sulek J., Lipiec J., Piskunowicz H. (red.): *Zachować pamięć. T.1: Relacje i wspomnienia obywateli polskich z pracy niewolniczej i przymusowej na rzecz III Rzeszy 1939–1945*. Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie, Warszawa 2005.

Wybrane artykuły naukowe i rozdziały w monografiach o tematyce sportowej

- Lipiec J.: *Ankieta dla wypracowania stanowiska w Polskiej Akademii Olimpijskiej w sprawie przyszłości ruchu olimpijskiego*. Almanach 1986, t. I, s. 203–206.
- Kosiewicz J., Krawczyk Z., Lipiec J.: *Filozofia sportu czy namysł filozoficzny nad sportem*. Kultura Fizyczna 1995, nr 9–10, s. 3–6.
- Lipiec J.: *Między Olimpią a Colosseum (w poszukiwaniu ideału wszechstronności)*. Sport Wyczynowy 1994, nr 7–8, s. 8–17.
- Lipiec J.: *Filozofia czystej gry*. Wychowanie Fiz. Zdrow., 1997, nr 1, s. 4–12.
- Lipiec J.: *Filozofia czystej gry*. Sport Wyczynowy, 1997, nr 1–2, s. 42–51.
- Lipiec J.: *Krzysztofa Zuchory ody olimpijskie*. Sport Wyczynowy, 1997, nr 3–4, s. 91–94.
- Lipiec J.: *Aksjologiczne aspekty architektury olimpijskiej*. Sport Wyczynowy, 1997, nr 11–12, s. 62–73.
- Lipiec J.: *Olimpizm – w poszukiwaniu ideału wszechstronności*. Almanach. [T. 5] 1993/1994. Polski Komitet Olimpijski, Polska Akademia Olimpijska. PKOL, Spółka Wydaw. HELIODOR, Warszawa 1994, s. 46–61.
- Lipiec J.: *Aksjologiczne aspekty architektury olimpijskiej*. W: Lipiec J. (red). *Sport, olimpizm, wartości*, Fall, Kraków 1999, s. 27–40.
- Lipiec J.: *Wstęp*. W: Lipiec J. (red). *Sport, olimpizm, wartości*. Fall, Kraków 1999, s. 5–7.
- Lipiec J.: (a): *Olimpizm i harcerstwo: W poszukiwaniu nowej wspólnoty*. Kultura Fizyczna, 2001, nr 1–3.
- Lipiec J.: *Istota kultury fizycznej*. W: Bukowiec M.: (red): *Wypisy do ćwiczeń z teorii wychowania fizycznego*. Kraków: Wydawnictwo Skryptowe AWF, 2000, nr 123, s. 50–54.
- Lipiec J.: *Istota sportu*. W: Bukowiec M.: (red): *Wypisy do ćwiczeń z teorii wychowania fizycznego*. Wydawnictwo Skryptowe AWF, Kraków 2000, nr 123, s. 144–145.

- Lipiec J.: *Sport jako wartość w kręgu aksjologii esencjalnej*. W: Dziubiński Z. (red.): *Aksjologia sportu*. Warszawa: Salezjańska Organizacja Sportowa Rzeczypospolitej Polskiej, 2001, s. 176–181.
- Lipiec J.: *O istocie sportów zimowych*. W: Krasicki S., Chojnacki K. (red.): *Sporty zimowe u progu XXI wieku oraz tradycje i perspektywy Zakopanego*. Zesz. Nauk. AWF, Kraków 2001, nr 84, s. 9-13.
- Lipiec J.: *Czysty sport – czyste pieniądze: dylematy etyczne epoki komercjalizacji*. Studia Humanistyczne, Kraków 2001, nr 1, s. 5–16.
- Lipiec J.: (b): *Olimpizm i harcerstwo: W poszukiwaniu nowej wspólnoty*. Wychow. Fiz. Zdrow. 2002, nr 3, s. 4–7.
- Lipiec J.: *Teoria rozmowy z chorym: prolegomena filozoficzne*. W: Grajcarek A (red.): *Sztuka rozmowy z chorym*. Ad Vocem, 2001, s. 27–59.
- Lipiec J.: *Kultura – kultura fizyczna – sport – olimpizm (refleksje esencjalne)*. W: Wasztyl R. (red.): *Polska kultura fizyczna w czasach zaborów i Drugiej Rzeczypospolitej*. Zeszyty Naukowe AWF (wyd. specjalne), Kraków 2002, nr 85, s. 29-43.
- Lipiec J., Pac-Pomarnacki A.: *Jakie wartości winny przyświecać uczonym i dlaczego? Rozmowa z profesorem Józefem Lipcem z Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Sport Wyczyn. 2003, nr 9–10, s. 89–100.
- Lipiec J.: *Dla olimpijskiej idei: studium o Polskiej Akademii Olimpijskiej*. W: *Studia z dziejów kultury fizycznej*. Polskie Towarzystwo Naukowe Kultury Fizycznej. Sekcja Historii Kultury Fizycznej, Instytut Kultury Fizycznej w Gorzowie Wlkp., Gorzów Wlkp. 2002, s. 149–160.
- Lipiec, J.: *U podstaw teorii turystyki*. Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne 2002, nr 1, s. 4–11.
- Lipiec, J.: *Antropologia sportu: jednostka – społeczność – gatunek*. W: Dziubiński, Z. (red): *Antropologia sportu*. Warszawa: Salezjańska Organizacja Sportowa Rzeczypospolitej Polskiej, 2002, s. 29-37.
- Lipiec J.: *Sport pomiędzy przeszłością XX wieku a przyszłością XXI wieku*. W: Dziubiński Z. (red): *Sport na przełomie tysiącleci: szanse i nadzieje*. Salezjańska Organizacja Sportowa Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2000, s. 100–111.
- Lipiec J.: *Rozum nowożytnego sportu*. W: Dziubiński Z. (red.): *Społeczny wymiar sportu*: Salezjańska Organizacja Sportowa Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2003, s. 18–24.
- Lipiec J.: *Filozofia turystyki*. W: Winiarski R. (red.): *Nauki o turystyce*. Cz. 1, wyd. 2, Studia i Monografie, AWF, Kraków 2003, nr 7, s. 84–111.
- Lipiec J.: *Ontologia świadomości*. W: Szyszko-Bohusz A. (red.): *O naturze świadomości: Materiały Ogólnopolskiego Interdyscyplinarnego Seminarium*, Akademia Wychowania Fizycznego, Kraków 12–3 maja 1995 – Kraków. Poznań: Wydaw. Nauk. Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego. Oddział w Poznaniu, 1997, s. 95–110.
- Lipiec J.: *Człowiek i piłka. Ontologiczne refleksje o piłce – jako partnerze, medium i kryterium*. W: Koszycz, T., Dembiński, J. (red.): *Instrumentalne*

wykorzystanie gier z piłką, Międzynarodowe Towarzystwo Gier Sportowych, WTN, Wrocław 2003, nr 3, s. 7–14.

Lipiec J.: *Podmiotowość zespołu*. W: Żak S., Spieszny M., Klocek T. (red.): *Gry zespołowe w wychowaniu fizycznym i sporcie. Team games in physical education and sport*. Kraków, Studia i Monografie, AWF, nr 33, s. 21–30.

Lipiec J.: *Zimowa edukacja naturalna*. W: Krasicki S. (red.): *Sporty zimowe: strategia rozwoju, badania naukowe*. Studia i Monografie, AWF, Kraków 2005, nr 31, s. 11–18.

Lipiec J.: *Idea nowożytnego olimpizmu*. W: Krawczyk Z. (red.): *Kultura fizyczna, sport. (Encyklopedia Kultury Polskiej XX Wieku)*. Instytut Kultury, Warszawa 1997, s. 137–154.

Lipiec J.: *The Future of Olympism*. Research Yearbook, 2006, Vol. 12, nr 2, s. 159–167.

Lipiec J.: *Edukacyjne i autoteliczne wartości gier zespołowych*. W: Żak S., Spieszny M. (red.): *Humanistyczny sens gier z piłką w wychowaniu fizycznym. Humanist Sense of Ball Games in Physical Education*. Monografie Międzynarodowego Towarzystwa Naukowego Gier Sportowych, Wrocław: 2007, s. 5–12.

Lipiec J.: *Pożegnanie z Olimpią*. Sport Wyczyn., 2007, nr 1–3, s. 50–73.

Lipiec J.: *Słowo wstępne*. W: Juskiewicz M.: *Pływanie w kategoriach wartości*. Fall, Kraków 2008, s. 7–10.

Lipiec J.: *Poszukiwanie piękna. U źródeł aktywności turystycznej*. Studia Humanistyczne, Kraków 2008, nr 8, s. 131–149.

